

Dzięki czujności władz bezpieczeństwa ujęto groźnych szpiegów amerykańskich

przerzuconych z Frankfurtu nad Menem

WARSZAWA (PAP)

27 sierpnia br. ukazała się w prasie polskiej wiadomość o aresztowaniu dwóch agentów amerykańskiego ośrodka wywiadowczego w Oberursel koło Frankfurtu n. Menem. Ostatnio władze bezpieczeństwa publicznego aresztowały dalszych dwóch agentów tegoż ośrodka, którzy we wrześniu br. zostali przetrzuci drogą nielegalną do kraju z zadaniem prowadzenia roboty szpiegowskiej. Są to: Ignacy Dłaczuk vel Johann Nosczyk vel Wacław Cieślak, urodzony 25 VIII 1924 r. w Żukowcach, pow. Zborów, woj. tarnopolskie oraz Czesław Biardzik, vel Edward Baczewski, urodzony 24 I 1927 r. w Zbuczynie, pow. Sielec.

Dotychczasowe śledztwo wykazało, że Dłaczuk do 1943 roku mieszkał w miejscowości Zborów, skąd przez okupanta został wywieziony na przymusowe roboty do Niemiec. Po zakończeniu działań wojennych Dłaczuk nie powrócił do kraju. Do roku 1949 przebywał on w obozie w Wiesbaden, a następnie do lipca 1955 r. w tzw. kompaniach wartowniczych. W sierpniu br. Dłaczuk został zwerbowany i wysłany na kurs szpiegowski przez oficera wywiadu amerykańskiego, występującego pod nazwiskiem Stefan Rubik.

Po ukończeniu kursu Dłaczuk został zaopatrzony w fałszywe dokumenty i ekwipunek szpiegowski, a następnie przetrzuty do kraju z zadaniem zbierania wiadomości o jednostkach wojskowych.

Drugi z aresztowanych — Biardzik w październiku 1945 r. nielegalnie przedostał się z Polski do Niemiec zachodnich, gdzie początkowo przebywał w obozie dla obcokrajowców, a następnie wstąpił do kompanii wartowniczych. W sierpniu 1955 r. nawiązuje on współpracę z wywiadem amerykańskim, przechodząc przeszkolenie szpiegowskie pod kierunkiem oficera wywiadu amerykańskiego, występującego pod nazwiskiem Henryk Sokół.

Dzięki akcji władz bezpieczeństwa obaj agenci zostali u nieszkodliwieni, zanim zdążyli z materiałami szpiegowskimi powrócić do bazy amerykańskiej.

skiego ośrodka wywiadowczego w Oberursel.

Po zakończeniu śledztwa będą oni odpowiadać przed sądem.

KPD ostrzega przed zgubnymi skutkami

polityki odwetu i nienawiści

Utworzenie ogóło-europejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego i wprowadzenie prawdziwie demokratycznego ustroju społecznego w NRF

— warunkami zjednoczenia narodu niemieckiego

BERLIN (PAP)

W DUESSELDORFIE ODBYŁA SIĘ KONFERENCJA PRASOWA, NA KTÓREJ KIEROWNICTWO KOMUNISTYCZNEJ PARTII NIEMIEC (KPD) ZŁOŻYŁO OŚWIADCZENIE W SPRAWIE STANOWISKA PARTII WOBEC PROBLEMU ZJEDNOCZENIA NIEMIEC NA POKOJOWYCH I DEMOKRATYCZNYCH ZASADACH. OŚWIADCZENIE OMAWIA NA WSTĘPIE NOWĄ SYTUACJĘ NA ŚWIECIE I W NIEMCZACH ZACHODNICH ORAZ PODKREŚLA, ŻE PODSTAWOWYM WARUNKIEM ZJEDNOCZENIA KRAJU JEST UTWORZENIE OGÓŁNO-EUROPEJSKIEGO SYSTEMU BEZPIECZEŃSTWA ZBIOROWEGO ORAZ WPROWADZENIE W NIEMCZACH ZACHODNICH PRAWDZIWIE DEMOKRATYCZNEGO USTROJU SPOŁECZNEGO.

Z okazji 50 rocznicy — ZZNP odznaczony orderem „Sztandar Pracy”

WARSZAWA (PAP)

Z okazji V Krajowego Zjazdu Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, w 50 rocznicę powstania ZZNP — Rada Państwa, w uznaniu szczególnie ważnej i społecznie odpowiedzialnej pracy nauczyciela — wychowawcy młodego pokolenia budowniczych socjalizmu, nadała Związkowi Zawodowemu Nauczycielstwa Polskiego order „Sztandar Pracy” I klasy.

W ustępnie poświęconym analizie obecnej polityki rządu Adenauera oświadczenie stwierdza, że pod naciskiem zachodnio-niemieckich mas pracujących oraz wpływów kół gospodarczych musiał on zgodzić się na nawiązanie stosunków dyplomatycznych między NRF a Związkiem Radzieckim. Adenauer przekonał się w Moskwie, że ze Związkiem Radzieckim nie można prowadzić rokowań z tzw. „pozycji siły”. Niemniej jednak Adenauer oraz bońscy politycy, zwolennicy rewansu, przyspieszają odbudowę nowej armii niemieckiej i przestawianie przemysłu NRF na produkcję zbrojeniową, nadal podlegają przeciwko Związkowi Radzieckiemu, NRF i innym państwom obozu pokoju oraz dławia zdobycze demokratyczne mas pracujących NRF.

Układy paryskie, włączenie Niemiec zachodnich do NATO i ustawy o służbie wojskowej — głosi oświadczenie — stworzyły w kwestii zjednoczenia Niemiec nową sytuację, za którą odpowiedzialny jest rząd boński i stojący za jego plecami monopolisci.

Oświadczenie stwierdza dalej, że na podstawie analizy obecnej sytuacji KPD podkreśla konieczność zmiany polityki wewnętrznej i zagranicznej Niemieckiej Republiki Federalnej. KPD oświadcza: w Niemczech zachodnich winna być prowadzona polityka mająca na celu zapewnienie pokoju w Europie drogą utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Podkreślając, że naród niemiecki ma pełne prawo do samostanowienia oraz że rząd boński nie będzie mógł dłużej przechodzić do porządku

dziennego nad faktem istnienia NRF — oświadczenie głosi: Kto naprawdę dąży do zjednoczenia musi opowiedzieć się za hasłem: „Niemcy do wspólnego stołu obrad!”.

Zwracając uwagę na konieczność rozszerzenia i umocnienia gospodarczych i kulturalnych stosunków między obu częściami Niemiec, oświadczenie stwierdza, że organizacje robotnicze obu państw niemieckich winny porozumieć się w sprawie wspólnego działania.

W dalszym ciągu oświadczenia kierownictwo KPD domaga się zaprzestania represji przeciwko jej członkom, położenia kresu działalności organizacji szpiegowskich oraz prowokacji faszystów i militarystów.

W końcowej części oświadczenia kierownictwo KPD ostrzega członków SPD i zachodnio-niemieckich związków zawodowych przed skutkami polityki ich prawicowych przywódców i wzywa, aby ograniczyli te wpływy.

Demagogiczne oświadczenie Macmillana w Londynie

LONDYN (PAP)

Na przyjęciu, wydanym na cześć uczestników bitwy pod El-Alamein, stoczonej podczas drugiej wojny światowej, przemawiał brytyjski minister spraw zagranicznych — Macmillan.

Nawiązując do genewskiej konferencji szefów rządów czterech mocarstw, Macmillan oświadczył, że „mimo różnic ideologicznych między Wschodem a Zachodem, musieliśmy się nauczyć w praktyce współistnienia”. Przechodząc do sprawy zbliżającej się konferencji ministrów spraw zagra-

Franciszek Klaja zdobywa popularność zagranicą

KRAKÓW (PAP)

Initiator hasła — „Oszczędzajmy i polepszajmy jakość wyrobów na każdej operacji przez cały cykl produkcyjny” — Franciszek Klaja z Zakładów Wytwarzających Materiały Elektrotechniczne w Krakowie, laureat nagrody państwowej, zdobywa coraz większą popularność i uznanie również zagranicą. Świadczą o tym liczne listy, jakie ten przodujący robotnik otrzymuje od towarzyszy pracy z innych bratnich krajów.

Ostatnio korespondencje dla Franciszka Klaję nadeszły do rady zakładowej krakowskich ZWME ze Związku Radzieckiego, NRF i Rumunii.

Jeden z ostatnich listów pochodzi od robotników zakładów optycznych „Zeiss” w Jenie w NRF. Z załóg tych zakładów Franciszek Klaja nawiązał serdeczne kontakty w czasie swojego pobytu w NRF.

Zespół Pieśni i Tańca WP w Pekinie



W czasie pobytu w Chińskiej Republice Ludowej Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego spotkał się z członkami zespołów artystycznych Chińskiej Armii Ludowej.

Na zdjęciu: artyści polscy i chińscy w Długiej Galerii Pałacu Letniego w Pekinie.

Fot. — CAF

Gdy ślusarz jest rachmistrzem... Działająca w ZISPO kontrola społeczna — likwiduje zbędne etaty

We wszystkich oddziałach produkcyjnych ZISPO w Poznaniu jak i w samej administracji zakładów od szeregu tygodni działają społeczne komisje kontroli etatów. W wyniku pracy tych komisji prowadzonej w porozumieniu z załogami wskazano kie-

rownictwu ZISPO wiele przegrupowań administracyjnych, które dotychczas były niedostrzegalne. Na podstawie wniosków poszczególnych komisji, postanowiono w ZISPO dokonać ponad 70 przesunięć pracowników i w ten sposób zlikwidować 46 zbędnych etatów.

Komisje wskazywały na potrzebę likwidacji wydziałów inżyniera wynalazczości przez włączenie ich do oddziału głównego technologa, co wyeliminuje zbędne pośrednictwo kierowania ruchem racjonalizatorskim. W ten sposób w ZISPO zlikwidowano 5 etatów.

Komisje w ZISPO, prowadząc indywidualne rozmowy z pracownikami administracyjnymi, ujawniły również, że w wielu wypadkach w biurach pracują ludzie potrzebni w produkcji względnie nie posiadający odpowiedniego przygotowania administracyjnego. I tak w Oddziale W-7 przy prowadzeniu kartoteki pracowała Halina Swoboda z zawodu spawaczka, którą przesunięto do produkcji.

Natomiast niektórzy pracownicy umysłowi sami przyszedli z pomocą poszczególnym komisjom, wyrażając chęć przejścia z powrotem do produkcji. M. in. do produkcji przeszli dwaj wysokokwalifikowani ślusarze Tadeusz Warczyński z Oddziału W-3 i Bogdan Janowski z Oddziału W-4.

„Już kiedyś — powiedział Tadeusz Warczyński — starałem się o to, by przejść do produkcji, lecz wniosku nie uwzględniono. Jestem z zawodu ślusarzem, toteż praca rachmistrza nie dawała mi żadnego zadowolenia.”

Podpisanie planu realizacji umowy kulturalnej Polska — CSR

WARSZAWA (PAP)

W dniach od 17 do 22 bm. obradowała w Warszawie polsko-czechosłowacka komisja mieszana, która opracowała plan realizacji umowy kulturalnej na rok 1956 między PRL a CSR.

Nowy plan przewiduje dalsze znaczne rozszerzenie wymiany kulturalnej między obu krajami, w szczególności w zakresie nauki i sztuki.

Uroczyste podpisanie planu realizacji umowy kulturalnej na rok 1956 odbyło się w Warszawie 22 bm. Ze strony polskiej plan podpisał: sekretarz gener. Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — ambasador J. K. Wende — ze strony czechosłowackiej — wiceminister kultury — Władimir Ludvík.

Jeszcze tylko 10 tygodni

Rozbudzony apelem CRZZ, ruch współzawodnictwa w związku z zakończeniem 6-latk, usunął już niedługo hamulec krepacji pomyślności i aktywności ludzi pracujących przy warsztatach, a więc obserwujących bezpośrednio wszelkie niedomagania produkcyjne, łatwiej dostrzegających możliwości usprawnienia pracy, sposoby w ruchu rezerw, a tym samym i przekroczenia zadań rocznych. Tę dobrą drogę obrano ostatnio w ZNTK w Poznaniu, zasięgając opinii robotników w sprawie podjęcia apelu CRZZ oraz analizując zobowiązania w grupach związkowych. Zobowiązania te pozwalają przypuszczać, że wyniki pracy w poznańskich ZNTK ulegną pod wieloma względami poprawie.

Setki żywych przykładów wskazują na to, że apel CRZZ o pełne wykonanie zadań bieżącego roku, o pomyślny start do 5-latk, pozwoli na przełamanie wielu dotychczasowych niedomagani i wypaczeń w ruchu współzawodnictwa, nadrobienie zaległości produkcyjnych, na pełniejsze i lepsze zaopatrzenie zakładów kooperujących i szybsze wprowadzenie postępu technicznego. Tak np. dopiero poprzez apel CRZZ ujawniła się twórcza energia załogi oddziałów W-3 i W-5 w ZISPO, które podjęły ceną myśli wprowadzenia do końca bież. roku półautomatycznego spawania obudowy wagonów, co pozwoli wygospodarować około 50 tysięcy zł oszczędności rocznie.

Przyjrzyjmy się innym faktom:

Trwające od kilku dni — w odpowiedzi na apel CRZZ — zebrania w grupach związkowych wszystkich oddziałów produkcyjnych Ostrowskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Ostrowie, doprowa-

dziły do podjęcia zobowiązań o przekroczeniu planów IV kwartału, podniesieniu wydajności pracy, polepszeniu jakości produkcji i rentowności przedsiębiorstw, oszczędności w użyciu surowców, materiałów pomocniczych i opakowań. Objęły one więc wszystkie podstawowe wskaźniki ekonomiczne. W oddziale produkcyjnym, obejmującym drukarnię, znalazło oddźwięk upowszechnienie współzawodnictwa, podjęła je bowiem cała załoga. W Jarocińskiej Fabryce Mebli podjęto zobowiązania, odnoszące się nie tylko do wartościowego miernika, ale i jakościowego, postanawiając wykonać wszystkie asortymenty w I gatunku, przy czym plan roczny zrealizować do dnia 10 grudnia br. w 106 proc.

Wskazując na dobre przykłady, bynajmniej nie chcemy przez to powiedzieć, że w trwającym obecnie współzawodnictwie unikniemy niedopatrzeń. W zbyt małym jeszcze stopniu włączony jest apel CRZZ z zakładowymi umowami zbiorowymi, z treścią długokresowego współzawodnictwa, z uchwałami konferencji partyjno-ekonomicznych. Tu i ówdzie dalej się zauważa brak głębszego spojrzenia na sprawy współzawodnictwa, unikanie samokrytyki i nieuwzględnianie tak ważnego czynnika, jakim jest rywalizacja, wymiana doświadczeń robotników i całych kolektywów. Gdzienigdzie zaniedbano pracę polityczno-organizacyjną, bez której apel CRZZ nie spełni swej ważkiej roli. Nieodpatrzenia te trzeba jak najszybciej usunąć.

Do zamknięcia bilansu 6-latk po zostało tylko 10 tygodni. Niewiele to, ale i niemało. Jeśli zdamy sobie sprawę z tego, że chlubne zakończenie tego planu jest naszym najgłębszym, patriotycznym obowiązkiem, żaden wysiłek nie będzie dla nas zbyt wielki.

Już za 3 kg
makulatury
możesz uzyskać
cenną nagrodę
biorąc udział
w konkursie
„Zbieramy
makulaturę
dla przemysłu”

Przemówienie Bolesława Bieruta na V Zjeździe ZZNP

Przemówienie Bolesława Bieruta na V Zjeździe ZZNP

Czas Nr 254 — Str. 2

Zwycięstwo na codzień

Nie lubię smalcu, lubię masło. Od tygodnia nie udało mi się kupić ani kostki. Nie dziwnego więc, że moja podróż do Słupi Wielkiej zaczęła się bez humoru. Dziennikarz przecież — też człowiek.

— Dyrektora nie ma — powiedział starszy, tegi mężczyzna o ogorzałych policzkach.



Mgr Stasiakówna przeprowadza wraz ze swą pomocnicą Marysią Kirszkę badania jakości buraków czerwonych.

— A gdzie jest? — zapytałam zła jak osa.

Mój rozmówca zmieszał się.

— To znaczy jest, ale u siebie. W domu. Zaraz go zawołam.

Aha — pomyślałam ze złośliwym zadowoleniem. — To tak się pracuje w Centralnej Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian. W domu — zamiast przy pracy. Ładnie się zaczyna.

Nad biurkiem dyrektora wisiał duży plan. Legenda objaśniająca pozwalała czytać z niego jak z książki. Budynek administracyjny, mieszkania robotnicze, szklarnia dwuskrzydłowa, stodoła do doświadczeń, świetlica, przedszkole, łaźnia. Na papierku niby wszystko pięknie wygląda. W praktyce — no, zobaczymy.

A praktyka była rzeczywiście zgoła nieoczekiwana. Podczas rozmowy z dyrektorem inż. Pawłem Rudym, jakoś coraz bardziej topniała we mnie „maślana chandra”. I przyznam, że było mi nawet trochę wstyd. Po pierwsze — dyrektor na chwilę przed naszą rozmową wrócił z Warszawy. Kiedy zmęczonym głosem przeproszał mnie za

czekanie, byłam czerwona jak burak. Po drugie... Ale po co uprzedzać fakty.

Tego nam trzeba!

W czasie rozmowy z inż. Rudym dowiedziałam się wielu ciekawych rzeczy. Centralna Stacja Doświadczalna Oceny Odmian istnieje dopiero od nie-

mi i bardzo ciekawie sporządzonymi albumami. Wynika z nich, że wiele uprawianych dotychczas odmian roślin o bardzo średnich wynikach produkcyjnych trzeba będzie wycofać, a wprowadzić nowe, dające maksimum korzyści gospodarczych. Taka np. pszenica „Kujawianka wrocławska” data w produkcji połowej, na obszarze 20 ha po 32,75 q z ha. „Eka”, najbardziej odporna na przymrozki, syple po 33 q z ha, a „Biała kleszczewska” — po 35. Serce człowiekowi rośnie jak to słyszy.

W Słupi Wielkiej wypróbowano kilka odmian ziemniaków o dużej wydajności, odporności na choroby oraz odpowiednim smaku. Z odmian wczesnych — forsowany już szeroko w produkcji „Pierwiosnek”, z odmian późnych — ziemniak ogólnoużytkowy „Dar”.

Wszystko co mówił inż. Rudy było bardzo interesujące, ale prawdziwy obraz pracy Stacji Oceny Odmian wyniosłam dopiero po zwiedzeniu gospodarstwa i wsi w Słupi Wielkiej.

Pałacyk, w którym mieści się Stacja utrzymany jest tak, jakby dopiero wczoraj został oddany do użytku. To samo park. Białe ławki — jak na placu Wolności. W pogodny, niedzielne popołudnie schodzą się tu robotnicy na pogawędkę. Zwiedzanie podwórza i zabudowań gospodarczych przypomina spacer po deptaku. Wszędzie czysto, schludnie. Mimo woli się wzdycha — ech, żeby tak wszędzie.

Tymczasem towarzyszący mi dyrektor oraz inż. Zbiński, mgr Wojciechowiec i mgr Orzechowski informują, objaśniają.

— Jeszcze dwa lata temu — mówi mgr Orzechowski, odpowiedzialny za pracę gospodar-

dawna. Powstała w konsekwencji wykonania uchwały II Zjazdu partii. Stacja jest znakomitym przykładem tego, czego może dokonać w krótkim czasie zespół mądrych, ofiarnych w pracy ludzi.

W Słupi Wielkiej przeprowadza się ściśle doświadczenia nad nowowytodowanymi roślinami, ich wartością gospodarczą w różnych warunkach glebowych. Stacja posiada punkty rejestrowo-porównawcze w Olsztynie, Krakowie, Wrocławiu i Puławach. Doświadczenia obejmują wszystkie działy produkcji roślinnej, a więc zboża, ziemniaki, warzywa, trawy, rośliny motylkowe i korzeniowe. 14-osobowy zespół asystentów i starszych agronomów prowadzi niezależnie od doświadczeń szczegółowe wpisy rejestrowe każdej nowozgłoszonej odmiany. W Słupi Wielkiej istnieje poza tym 600-hektarowe gospodarstwo pomocnicze, aby odmiany, które wykazały się dobrymi wynikami w ściśle doświadczeniach poletkowych, można było wypróbować również w uprawie polowej.

Mimo zmęczenia, dyr. Paweł Rudy mówi o pracy Stacji z widocznym zapałem. Co chwila wywodzi swe popiera rejestrami, statystyka



Przodujący pracownik Stacji inż. Zbiński ogląda kolbę dojrzewającej już kukurydzy. Towarzyszą mu dyrektor inż. Rudy oraz mgr Wojciechowiec. Fot. (3) K. Przychodźki

stwa — Słupia Wielka była zaniedbanym majątkiem PGR-owskim. O robotnikach tutejszych też nie mówiło się najlepiej. Brakowało im ponoć wyrobienia społecznego.

— Tymczasem są to bardzo dobrzy i zdyscyplinowani pracownicy — wtrąca dyr. Rudy.

— Tak, ale nie bez przyczyny — ciągnie dalej mgr Orzechowski. Człowiek przecież musi widzieć rezultaty swej pracy. Po za tym nie wolno go czarować obietnicami. U nas plany pracy są realne i zawsze wykonywane. To najlepsza metoda wychowawcza, nie tylko zresztą na wsi. W ciągu dwóch lat naprawiliśmy kilka budynków gospodarczych, uruchomiliśmy potężny silos do kiszonek, poszerzyliśmy obórę. Założono też światło elektryczne. Do mieszkań robotniczych, które na mają br. zostały kompletnie wyremontowane, doprowadzono wodę. No, a niedawno ukończyliśmy budowę stołówki i hotelu robotniczego dla pracowników sezonowych.

— W budowie znajduje się stodoła i szklarnia dwuskrzydłowa do doświadczeń — wtrąca mgr Wojciechowiec, odpowiedzialny za prace naukowe.

W baraku, przeznaczonym do doświadczeń, zastaliśmy mgr Stasiakównę. Przeprowadziła próbę jakości buraków czerwonych. Jakość ta zależy jest — czego by się laik nigdy nie domyślił — od ilości i koloru soi, znajdujących się w średnicy przekrojonego korzenia. Poma-ga jej Marysia Kirszka, robotnica sezonowa, która do Słupi przyjeżdża już drugi rok i jest — jak mówi — ze swej pracy bardzo zadowolona. W ogóle pracownicy Stacji wszyscy mają zadowolone miny. Nie dziwiłam się temu, wiedząc, że mieszkańcy robotników rolnych oraz nowowytodowanych hotel robotniczy. Trzeba by skończonego „fietucha”, żeby tak estetycznie urządzone pomieszczenia brudzić lub zaśmiecać. Warunki przecież

F. BOR.

Z nauczycielami w Sali Kongresowej

Jest ich pięciuset — a z nazwiskiem niejednego z nich związane są najpiękniejsze karty historii naszego narodu. Gdy razem z zaproszonymi gośćmi — pracownikami resortu oświaty — zajęli miejsca w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki i gdy uciły powitalne oklaski — na ich związkowym sztandarze zawieszony został order „Sztandar Pracy” i klasy. Wielu z tych przodujących nauczycieli, delegatów na V Jubileuszowy Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego miało w oczach łzy. Nie wstydzili się ich — zwłaszcza ci, którzy w akcie dekoracji widzieli pokwitowane długich lat swojej politycznej, społecznej i zawodowej pracy.

Władysław Skarżyński, nauczyciel szkoły podstawowej w Dąbrowie Kościelnej, pow. Wysokie Mazowieckie, ma dzisiaj 71 lat. Czasy, w których stawał swe pierwsze kroki jako nauczyciel — nie znał owoców pokojowej pracy, których przykładem dziś chociażby Pałac — miejsce obrad V Zjazdu ZZNP: Skarżyński zna za to heroizm rewolucji 1905 roku i siłę wielkiej Rewolucji Październikowej, w których brał czynny udział. Zna trud walki o polską szkołę w zaborach, o patriotyczne wychowanie młodzieży, o spełnienie postulatów nauczycieli. Wszak był jednym z współorganizatorów — razem z Nowickim i Sempołowską — pierwszych organizacji nauczycielskich polskiego w tzw. Kongresówce.

Michał Dubaj z Radzyna jest jeszcze starszy — dobrze pamięta ostatni dziesięć lat minionego wieku. Gdy opowiada o tym, co przeżył i zdziwiał, gdy wymieniał jeden po drugim fakty związane z działalnością wychowawców młodego pokolenia — 50-letnia historia ZNP nabiera swobodnego wyrazu.

Więc najpierw młotem spraw bytowych. Potem opór przeciwko carskim ukazom i pruskim hakacjom. Pierwsze masowe strajki w 1908 roku. Potem ciężar represji i gorycz tułaczki po obcych krajach. Wiedeń, Drezno, Dortmund, Berlin, Szwajcaria, Morawy. Potem Śląsk — i praca nad ugrun-towaniem języka polskiego w szkole i życiu publicznym. Pierwsze komitety, ogniska i zrzeszenia nauczycielstwa, tajne komplety, pierwsze domy dla sierot i wdów po nauczycielach i pomoc ich rodzinom. Dubaj jest organizatorem jednego z takich domów na Śląsku.

Koniec I wojny światowej. I znów strajki — tym razem przeciwko Pilsudskiemu i Jędrzejewiczowi. I znów gorycz czerwcowego chleba — wszak w jednym tylko roku międzywojennego dwudziestolecia 20 tys. nauczycieli dzieliło los bezrobotnych.

A potem druga wojna i życie w Polsce Ludowej. Ale o tym później i mocniej opowiadają na zjeździe młodzi. Taka np. Mirosława Marycz z Węgrowa, pow. Sępólno lub Tadeusz Kacki, dyr. Technikum Finansowego w Lublinie — z wielką trudnością odgrzebuje wspomnienia sprzed wojny; w czasie hitlerowskiej inwazji byli jeszcze dziećmi. Za to historię budowy Pałacu Kultury i Nauki, czy triumf budowniczych Żerania i Nowej Huty opowiedzą swym dzieciom i wnukom z własnych obserwacji i przeżyć.

Młodzi nauczyciele wnoszą w obrady Zjazdu żarliwość i

niepokój naszej epoki, starsi — doświadczenie surowych pedagogów i wytrawnych społeczników. Te dwa pokolenia uzupełniają się wzajemnie, kiedy dyskusja obraca się dookoła bieżących zadań nauczycieli — i jedną i drugą dają wiele cennych myśli i uwag. A stawka jest duża. Socjalizm potrzebuje ludzi wykształconych i dobrych, mądrych i uczciwych.

Zmienili się i zaostrzyły wymagania stawiane młodzieży; samodzielność myślenia i formułowania wniosków, rzetelne opanowanie wiedzy, znajomość współczesnych przemian musi iść w parze z gruntownym przejęciem się zasadami moralności socjalistycznej i społecznego współzycia. To wszystko nakłada na nauczycieli ogromne obowiązki, które wymagają pełnego oddania się codziennej, żmudnej pracy pedagogicznej i wychowawczej. Są to obowiązki, które wymagają równocześnie systematycznej pomocy ze strony partii, rad narodowych, organizacji masowych, rodziców i opiekunów młodzieży.

W V Jubileuszowym Zjeździe ZZNP biorą udział również nauczyciele i pracownicy oświaty województwa poznańskiego. Są wśród nich prof. Józef Kwiatek, przewodniczący Zarządu Miejskiego ZZNP w Poznaniu Borowiecki, dr Kubański z WSR, Wacław Zembrzowski z Liceum im. M. Kasprzaka, Wawrzyniec Halant — kierownik Szkoły Podstawowej nr 17 w Poznaniu i inni — razem 39 delegatów.

Na Zjazd przyjechały również delegacje nauczycieli z ZSRR, Czechosłowacji, Niemiec, Francji i Włoch. Bierze w nim udział także sekretarz generalny Międzynarodowej Organizacji Nauczycieli Paul Delanone.

Uczestnicy Zjazdu gościli w Sali Kongresowej również przedstawicieli najwyższych władz państwowych z I sekretarzem KC PZPR Bolesławem Bierutem, przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim i prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele.

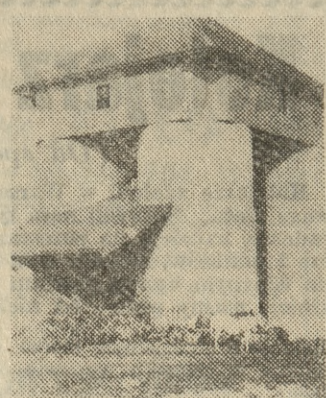
Za ich pośrednictwem złożyli całemu społeczeństwu zapewnienie, że nie będą szczędzić sił w pracy nad kształceniem i wychowywaniem nowych kadr budowniczych socjalizmu.

K. BRZEŻAŃSKI

wadku i wszem POLSKI

▲ Seryjna produkcja ciągników gąsienicowych DK-35 oparta na radzieckiej licencji — rozwija się pomyślnie. Zakłaga Zakładów Mechanicznych im. Stalina w Łabędach wyprodukowała już ponad 300 tego typu ciągników. Ciągnik gąsienicowy wyposażony jest w 4-cylindrowy silnik Diesla o mocy 35 KM. Prócz niewielkiego stosunkowo zużycia paliwa zaletą ciągnika jest specjalny mechanizm, pozwalający napędzać inne maszyny rolnicze — młoc-karnie, siewczarnie itp.

▲ Lateks — to nowy nie produkowany dotąd w Polsce gatunek gumy porowatej, którą otrzymuje się z płynnego kauczuku. Próby nad otrzymywaniem tego rodzaju gumy przeprowadzają Warszawskie Zakłady Przemysłu Gumowego. Do produkcji wyrobów z gumy porowatej — przede wszystkim siodełek motocyklowych, siedzeń w samochodach itp. — przystąpią Zakłady w przyszłym roku.



Olbrzymi silos zapewni bytdu smaczną kiszonkę przez całą zimę.

kształtują człowieka. We wsi, w której mieszka 38 rodzin robotniczych, 12 posiada aparaty radiowe. Gazeta i książka są tam wypróbowanym przyjaciele wszystkich mieszkańców Słupi.

Stołówka wydaje w sezonie około 100 obiadów dziennie. Wprawdzie w Poznaniu jadłbym już lepsze, ale nie w cenie 4 zł. Obiady w Słupi są naprawdę obfite, smaczne i tanie.

„Hejbnie” się

Kiedy zastanawiałam się, gdzie leży źródło pięknych wyników pracy zespołu naukowego Stacji, doszedłem do wniosku, że tkwi ono po prostu w stosunku jaki mają do życia, do otaczających ich ludzi. W rozmowach z naukowcami odczuwało się pragnienie jak najlepszego służenia sprawie rozwoju rolnictwa, wsi polskiej. Nie darmo mają pod opieką trzy spółdzielnie produkcyjne i pięć kół miczurinowskich. Dyrektor inż. Paweł Rudy jest członkiem Prezydium Gromadzkiej

Rady Narodowej w Koszutach. W zimie odbywają się w Słupi kursy dla robotników z dziedzin wiedzy rolniczej. Stacja żyje życiem swego środowiska i chociaż jest centralną nie ma „przewrócone w głąb”. Obchodzi ją wszystko co się dzieje o miedzę od niej.

Ze do Poznania wracałam w dobrym humorze jest chyba jasne. Stacja naukowa w Słupi Wielkiej napawa człowieka dużym optymizmem. Mało — pewnością, że nasze rolnictwo — mówiąc poznańską gwarą — „hejbnie” się w najbliższym czasie. Warunki są. Trzeba tylko ludzi. A ludzie to my — narzekający, często zrzedzący, ale przecież kochający szczerze swą Ojczyznę ze wszystkimi jej trudnościami. Zwycięstwo niesie z sobą najwyższą radość.

Zofia ANDRZEJEWSKA



Chłonkowie Spółdzielni Produkcyjnej Cienin-Zaborny (pow. Konin) Tadeusz Janisiewicz i Stanisław Żmuda remontują chlewnię przeznaczoną na 100 sztuk tuczników. CAF — fot. Pienkowski

Ustawy w lamusie

W sąsiedztwie mieszka rodzina, której ojciec po pijanemu maltretuje żonę i dzieci, demoluje mieszkanie. Interwencje sąsiadów w Milicji kończą się jednak smutnym stwierdzeniem: „Nie nie możemy poradzić, w sprawy rodzinne nie wtrącamy się”.

„Milicjanci obojętnie mijają ludzi wyraźnie zamoczonych alkoholem, a w biały dzień pijacy bezkarnie rozwalają się na ławkach w parku, zataczają po ulicach. Czemu ingeruje się w najlepszym razie dopiero wówczas, gdy dochodzi do burdy? Czy nie ma odpowiednich przepisów, nakazujących zatrzymanie każdego pijaka?”

Na te i podobne pytania naszych Czytelników wypada odpowiedzieć, że błąd tkwi raczej w nieznajomości i niestosowaniu istniejących ustaw niż w ich braku. Rozporządzamy podstawą prawną upoważniającą MO do interwencji w przytoczonych wypadkach. Niesłusznie jednak zawęża się interpretację pewnych paragrafów.

Tak więc milicja może i bez względu na to, czy wchodzi w grę „sprawy rodzinne”, gdy rozbawiony pijak znęca się nad bliskimi mu ludźmi. Art. 246 kodeksu karnego pod groźbą kary 5 lat więzienia (przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego) zakazuje bowiem fizycznego i moralnego znęcania się nad osobą nieletnią, lub bezradną, pozostającą w stałym, lub przemijającym stosunku zależności do sprawcy.

Rzecz inna, że pożądanymi byłoby autorytatywne wyjaśnienie, iż pojęcie osoby bezradnej obejmuje nie tylko osoby chore, umysłowo upośledzone, czy kalekie, lecz również osoby bezradne wobec terroru osobnika silniejszego fizycznie i ekonomicznie — np. ojca-pijaka.

Zadziwiająca tolerancja wobec pijaków na ulicach wynika z kolei z nieprzestrzegania ustawy przeciwalkoholowej z 1931 r., ustawy dotychczas obowiązującej i chyba z wygodnictwa tylko ignorowanej. Artykuł 11 tej ustawy powiada, że kto w stanie nietrzeźwym znajduje

się w miejscu publicznym, bez względu na swoje zachowanie, podlega karze.

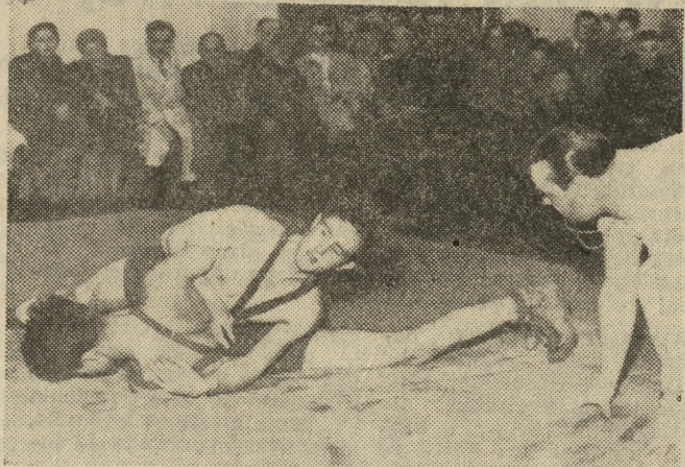
W lamusie rzadko wykorzystywanych ustaw spoczywa także ustawa z 27 czerwca 1930 r. Wieleż to nieszczęśliwych żon i matek znalazłoby pomoc, gdyby częściej stosowano art. 14 tej ustawy. Głosi on, że „w przypadku, gdy jeden z małżonków nie spełnia obowiązku dostarczania środków utrzymania rodziny, sąd może nakazać, aby wy nagrodzenie za pracę, albo inne należności, przypadające temu małżonkowi, były w całości, lub części wypłacane do rąk drugiego małżonka”.

Braki z punktu widzenia walki z alkoholizmem istnieją w naszych przepisach o dyscyplinie pracy. Skoro ktoś w stanie nietrzeźwym staje do warsztatu, może być usunięty ze względu na bezpieczeństwo i higienę pracy, ale nie podlega on — niewątpliwie chyba w takim wypadku słusznej — sankcji karnej.

Obecnie specjalna komisja Głównego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego, przy współudziale zainteresowanych ministerstw i organizacji, przygotowuje kodeks, który szeroko obejmie problemy związane z walką przeciw pijactwu. Jest rzeczą oczywistą, że przy pomocy samych tylko norm prawnych nie zwalczymy plag pijactwa — trzeba tu wielkiej i wszechstronnej akcji. Ale odpowiednio ustawy są nieodzownym i niezwykle ważnym elementem w walce ze społeczną klęską alkoholizmu.

F. BOR.

Foto K. Przychodzki



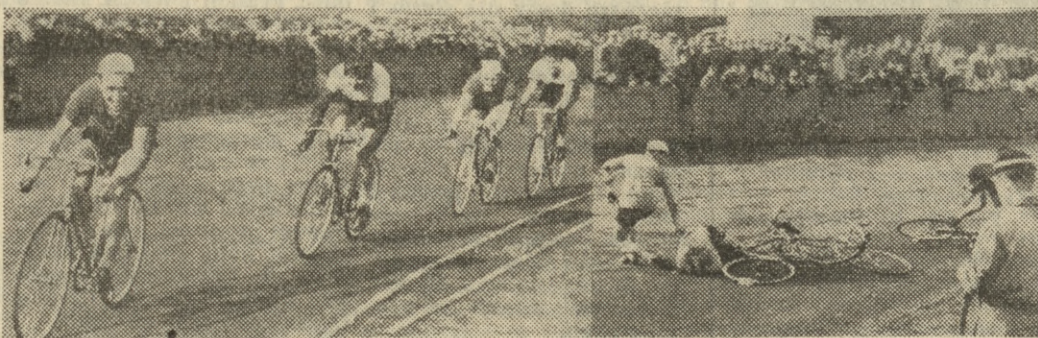
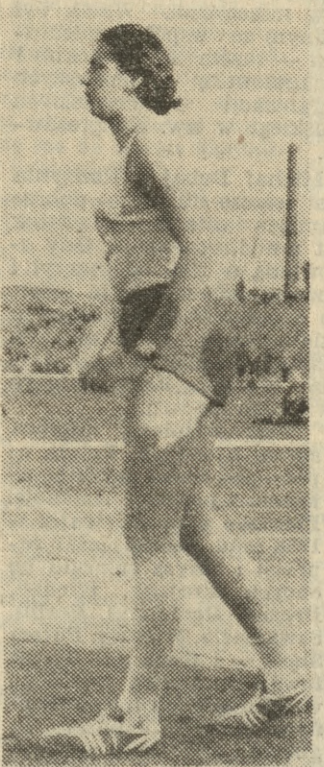
W zapasniczych drużynowych mistrzostwach I i II ligi walczyły cztery zespoły pomorskie. Na czele pierwszoligowców w grupie I kroczy, pomimo odniesionej porażki ze Stalą (Nowy Bytom) — 6:2, swarzędzka Unia. Kolejarz Poznań w II grupie zajmuje przedostatnią pozycję. W ostatnim meczu na własnym terenie Kolejarze ulegli maruderowi swej grupy — Wisie Kraków 3:5. W ramach tego spotkania (na zdjęciu) Krich (Wisła) pokonał Borowskiego (na macie). Dobrze spisują się reprezentanci Warty o mistrzostwo II ligi. W spotkaniu z Włókniarzem zremisowali 4:4 i zajmują pozycję przodownika, legitymując się 20 pkt. (na 11 spotkań).

Na starcie XXXI lekkoatletycznych mistrzostw Polski stanęło w ub. niedzielę 600 najlepszych polskich lekkoatletów i lekkoatletek.

Mimo tak licznej i doborowej obsady pierwszy dzień mistrzostw nie przyniósł żadnych rewelacyjnych wyników. Zawodnicy na ogół osiągnęli rezultaty niżej swych możliwości.

Rekordzistka Polski Marysia Kusionówna potwierdziła swoją dobrą formę, zdobywając na lekkoatletycznych mistrzostwach Polski w Łodzi — pierwsze miejsce w biegu na 100 m w czasie 11,9 sek., tytuł mistrza i trzecie kółko olimpijskie.

Czy Marysia pokusi się również o zdobycie tytułu mistrza Polski w swej ulubionej konkurencji — w skoku w dal?



18 zawodników klasy I i II wzięło udział w głównym wyścigu kolarskim na 50 km, w którym tylko 8 dojechało do mety. Reszta „wysiadła”, przeważnie na skutek „wysypki”, którą uchwycił obiektyw naszego foto-reportera. Doskonałą formę wykazał Czabajski (Gwardia-Poznań). Zdublował on Bettinga (CWKS W-wa); typowanego jako faworyta o jedno, a pozostałych zawodników o 4 okrążenia! Wygrał wyścig w czasie 1:24,31 godz., zdobywając puchar przechodni WKKF. Widzimy go na zdjęciu (trzeci od lewej) przed Bettingiem, zdobywcą II miejsca. Na zdjęciu stawkę prowadzi zawodnik poznańskiego Kolejarza — Poniedziałek, który uplasował się na 6 miejscu, a za nim Kusz Unia (Leszno), który uzyskał piątą lokatę.

Warta — Stal (Mielec) 1:1 (1:0)

Przed tygodniem jeden z rywali poznańskiej Warty — Beskid Andrychów przekonał się, że w Mielcu nie łatwo wygrać. Nic też dziwnego, że z niepokojem oczekiwaliśmy wyniku spotkania o awans do II ligi Stal Mielec — Warta. Wynik 1:1 to sukces zielonych. Jedynastka gospodarzy trenowana przez b. zawodnika poznańskiego Kolejarza — Brzeźniak — rozgrywać nie potrafiła „rozgrzeć” bloku defensywnego poznaniaków i musiała zadowolić się remisem. Warciarze, jak we wszystkich dotychczasowych spotkaniach zagrali na dobrym

poziomie technicznym, górując pod tym względem nad przeciwnikiem, którego za to cechowała większa nieustępliwość i zdecydowanie. Duża stawka zawodów sprawiła, że poziom spotkania nie był rewelacyjny.

W drugim meczu o wejście do ligi Włókniarz Pabianice „potknął się” uzyskując na własnym boisku wynik remisowy 1:1 z maruderem rozgrywek — Beskidem.

TABELA

Warta	3	4	3:2
Włókniarz Pab.	3	4	3:2
Stal Mielec	3	3	7:3
Beskid Andrychów	3	1	2:8

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Kolejarz na dobrym torze?

(Od specjalnego wysłannika „Głosu“)

Kolejarze zdobyli w Warszawie 2 punkty cenione na wagę złota. Sprawili nam tym niespodziankę i natchnęli radosną nadzieję na pozostanie w lidze. Potrzeba im jeszcze 2 punktów, które w dwu meczach (z Ruchem i Wisłą) na własnym boisku powinni zdobyć. W każdym razie my, kibice, mamy prawo od nich tego oczekiwać.

Relację o niedzielnych meczu ujmijmy w czterech wypowiedziach:

MIECZYSLAW TARKA: Gwardziści mają świetną obronę. Żeby ją osłabić, musieliśmy obu pomocników zwać pod naszą bramkę. W tym celu od początku meczu zastosowaliśmy taktykę wzmocnionej obrony, pozostawiając w ataku tylko trzech napastników — Anioła, Wróbla i Gogolewskiego. Plan się udał.

ZYGFRYD SŁOMA: Nastawiliśmy się na wzmocnioną obronę, ponieważ Gwardia jest dobra w ataku i pomocy. Nasza zaś drużyna w skomasowanej defensywie gra pewniej. Gwardia była lepsza w polu. To fakt. Miała na oko ładniejsze zagrania, lecz nasze wypadły zwłaszcza w wykonaniu Anioła, w czym sekundował mu Wróbel, były znacznie groźniejsze.

TEODOR ANIOŁA: Gdybyśmy nawet na 10 minut przed końcem zgodzili się na otwartą grę, gdyby nasz atak zagrał pełną piątką, a pomocnicy wyszli do przodu, przeciwnicy rozniesiliby nasze tyły i moglibyśmy zremisować albo — jeszcze gorzej! — przegrać. System wzmocnionej obrony, choć spowodował on tłok pod naszą bramką, trzeba było utrzymywać do ostatniego gwizdka.

JA:

Z przebiegu meczu można było wywnioskować, że Kolejarz postawił przed sobą takie założenie: od samego początku zamknąć drogę do własnej bramki i w miarę możliwości zasilać dalekimi przerzutami wysuniętych do przodu trzech napastników. Gwardziści po-

czątkowo dali się wciągnąć w pułapkę i wszystkie swe siły ściągnęli pod bramkę Kolejarza, dając przez to większy luz działającemu na desancie napastnikom poznańskim, którzy już w pierwszych dziesięciu minutach meczu zdobyli dwie bramki (Anioła i Wróbel). Kiedy piłkarze stołeczni przejrzyli zamiary swych przeciwników, Kolejarz już prowadził 2:0. Nie się zdążyli rozciągnąć obrony gości i celne podania. Gwardziści zdobyli tylko jedną bramkę.

Po przerwie cały czas walka

toczyła się na polu Kolejarza, ale zwarta jego obrona i najlepsza dyspozycja strażników gwardzistów sprawiły, że wynik 2:1 utrzymał się do końca meczu. Kilka niebezpiecznych wypadów Anioła i Wróbla w tej części gry bardziej zagrażały bramce Gwardii niż ciągi nacisk gospodarzy na bramkę Kolejarza. Choć mecz przebiegał pod znakiem walki o punkty (obie drużyny grały o wysoką stawkę: gospodarze — o tytuł mistrza Polski, a goście — o prawo pozostania w I lidze!), jednak zapisać go należy po stronie plusów poznańskiego Kolejarza. Plusów taktycznych.

Jeszcze jedno: Anioła miał swój wielki dzień, a cała drużyna grała bardzo ambitnie.

M. F.

Wysokie zwycięstwo — to mało

(Dalekopisem z Warszawy)

Niedzielne międzypaństwowe spotkanie bokserskie Polska — Jugosławia, zakończone przegianą, cym zwycięstwem Polaków — 17:3, nie zadowoliło swoim poziomem 5 tysięcy wielbicieli tej dyscypliny sportu, zgromadzonych w Hali Mirowskiej. Sprawcami tego byli przede wszystkim Jugosłowianie. Goście — dobrze przygotowani kondycyjnie, walczyli bardzo ambitnie, jednak uciekali się często do nieczystej walki; przetrzymując swych przeciwników, uniemożliwili Polakom rozwinięcie wszystkich umiejętności technicznych.

NAJLEPSI...

Z Polaków najbardziej podobali się: Stefaniuk, Milewski i Walesek.

Kto wie, jak zakończyły się pojedynki Stefaniuka z Pannovicem, gdyby w chwili, kiedy sędzia zaczął liczyć znajdującego się po prawej stronie na deskach Jugosłowia nina, nie rozległ się gong, obwieszczaający koniec trzeciego starcia.

W wadze lekkośredniej Milewski zremisował z Lukicem, ale pokazał boks, stojący na wyższym poziomie technicznym i miał lepszą końcówkę. Walka obfitowała w wymianę szybkich ciosów i należała do najbardziej emocjonujących po jedynków spotkania. Sędziowie punktowali: Jug. — 60:59 dla Lukica, Fr. — 59:59, P. — 60:60.

Młody Walesek wyrasta na pełnowartościowego reprezentanta w wadze lekko-średniej. Jego przeciwnik — leworek Jakovlevic nie mógł jakoś zrobić użytku ze swej groźnej lewej. Walesek zawsze w porę unikał jego ciosów. Dopiero w drugiej rundzie dwukrotnie udało się Jugosłowianinowi trafić Polaka, ale już na początku trzeciej dochodził do rewanzu i Jugosłowianin leci na deski. Polak wygrywa — dwa do remisu. Jug. — 60:58, Fr. — 59:59, P. — 60:58.

...I SŁABSI

Pretensję możemy mieć do Pietrzykowskiego — za zbyt słabą, jak na mistrza Europy, technikę i polowanie na cios, Węgrzyńska, za nie dość skuteczną walkę z 35-letnim, dużo niższym, słabszym, po wolniejszym i starszym od siebie Nikolicem i, mimo wszystko, do Drogosza — za niewykazanie swej najlepszej formy, takiej, jaką przy zwycięstwach się u niego spotyka.

A oto wyniki pozostałych walk: Kukić stosunkiem głosów 2:1 wypunktował Palinica, Sokolowski

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

Gwardia W-wa — Kolejarz P.	1:2
Gwardia Bydg. — Włók. Ł.	5:2
Stal Sosn. — Polonia Bytom	4:0
Górn. Radlin — Lechia Gd.	0:1
Garbarnia Kr. — CWKS W-wa	0:1

TABELA

1. CWKS (Warszawa)	22:15	40:18
2. Stal (Sosnowiec)	22:16	21:12
3. Gwardia (W-wa)	22:16	34:25
4. Garbarnia (Kraków)	22:18	23:18
5. Lechia (Gdańsk)	21:19	18:14
6. Włókniarz (Łódź)	21:19	27:23
7. Wisła (Kraków)	20:18	24:23
8. Ruch (Chorzów)	18:18	23:24
9. Kolejarz (Poznań)	17:23	20:29
10. Polonia (Bytom)	16:24	22:33
11. Gwardia (Bydgoszcz)	15:23	15:24
12. Górnik (Radlin)	15:23	19:37

II LIGA

Polonia (Leszno) — Cracovia	0:0
Budowlani (Opole) — Marymont	1:0
AKS (Chorzów) — Gw. (K.)	2:0
CWKS (Kraków) — Stal (Gd.)	1:3
Szombierki — Tarnovia	2:0

W tabeli rozgrywek prowadzi Budowlani (Opole) — 38 pkt., przed Górnikiem (Zabrze) — 35 pkt., Polonia (Leszno) zajmuje 13, przedostatnie miejsce, mając 14 pkt.

Iharos — 13.40,6!

Nowy, wspaniały rekord świata w biegu na 5.000 m ustanowił biegacz węgierski — Sandor Iharos — który na mistrzostwach krajowych przebiegł ten dystans w czasie — 13:40,6. Drugi był Tabori — 13:52,2, a trzeci — Szabo — 13:59,0. Poprzedni rekord na 5.000 m należał do Kuca i wynosił — 13:46,8. Iharos, po drodze, uzyskał na 3 mile, czas — 13:14,2, co jest wynikiem lepszym od dotychczasowego rekordu Chataway'a (Anglia).

Historia rekordu świata na 5.000 m:

1897 Toquet (Francja)	16.34,6
1899 Toquet (Francja)	16.29,2
1900 Bennet (Anglia)	15.20,0
1908 Robertson (Anglia)	15.01,2
1912 Kolhemainen (Finl.)	14.36,5
1922 Nurmi (Finlandia)	14.35,4
1924 Nurmi (Finlandia)	14.28,2
1932 Lehtinen (Finlandia)	14.17,0
1939 Maeki (Finlandia)	14.08,3
1942 Haegg (Szwecja)	13.58,2
1954 Zatopek (CSR)	13.57,2
1954 Kuc (ZSRR)	13.56,5
1954 Chataway (Anglia)	13.51,5
1954 Kuc (ZSRR)	13.51,2
1955 Iharos (Węgry)	13.50,8
1955 Kuc (ZSRR)	13.46,8
1955 Iharos (Węgry)	13.40,6

Najlepsi w historii

1955 Iharos (Węgry)	13.40,6
1955 Kuc (ZSRR)	13.46,8
1954 Chataway (Anglia)	13.51,5
1955 Tabori (Węgry)	13.53,2
1955 Chromik (Polska)	13.55,2
1954 Zatopek (CSR)	13.57,0
1955 Kovacs (Węgry)	13.57,5
1942 Haegg (Szwecja)	13.58,2
1953 Anufriew (ZSRR)	13.58,8
1955 Szabo (Węgry)	13.59,0

M. F.

Zarezerwowane dla najlepszych

Michał Matyas



wej. Zapewne zwiedziliście ładny kawał świata.

— Ba, z europejskich państw nie oglądałem tylko Albanii, Szwajcarii, Anglii, Portugalii i Hiszpanii.

— A przeżył?

— Hm, może to się wydawać trochę dziwne, ale najgłębiej zapadły mi w pamięć i...serce wydarzenia meczu Pogoń — Warta, rozgrywanego dwa lata przed wojną, właśnie w Poznaniu. Było to tak. Po przednim spotkaniu mieliśmy z maruderem tabeli — świętochłowickim „Śląskiem”. Wygrana oznaczała dla nas zdobycie tytułu mistrza Polski, tymczasem parę minut przed końcem prowadzili przeciwnicy — 2:1. W ostatniej minucie przyszło mi egzekwować rzut karny. Mieliśmy szansę wyrównać. Strzeliłem precyzyjnie w róg, ale bramkarz, jak się to mówi, wyrzucił mnie, rzucił się jak szczupak i — obronił. Z Wartą walczyliśmy tydzień później. Trzy razy zdobywała prowadzenie i trzy razy wyrównywaliśmy. Przy stanie — 3:3, kiedy należałmy dużą przewagę — zmieniłem obrońców i znalazłem się z piłką sam na sam przed bramkarzem Warty — Fontowiczem.

— Strzelać na siłę, czy przemieścić? — zawahałem się przez ułamek sekundy, bo w bramce obok Fontowicza znalazł się już Twórcz. Zdecydowałem się na to drugie. Niestety, Twórcz wyskoczył do piłki i zdolał ją wybić głową. W parę chwil później atak Warty i — bramka, drug. atak i — znów bramka. W rezultacie przegraliśmy — 3:5.

Kto wie, jakby się potoczyły losy meczu, gdybym zdobył tę bramkę.

Rozmowa przechodzi na tematy roboty trenerskiej. Pytam:

— Jakże momenty w swej pracy stawiać na pierwszym miejscu?

— Wdrożenie zawodników do dyscypliny zewnętrznej i wewnętrznej, a przede wszystkim wpojenie im przywiązania do barw klubowych. Bez tego ostatniego nie można myśleć o jakiegokolwiek pracy. Uważam też, że tylko ten jest sportowcem z prawdziwego zdarzenia, kto przestrzega zasady, że formy nie robi się tylko na treningu, ale w ciągu całego tygodnia. Myślę o trybie życia. Trening po nocnej zabawie lub koleżeńskim popijawie przynosi tylko szkodę. Technika, taktyka i kondycja — te trzy elementy równocześnie staram się przyswoić wychowankom, jednak największy nacisk kładę na technikę. Czy jestem zadowolony z zespołu Warty? Prawda mówiąc, nie tylko z zespołu, ale również z kierownictwa Koła i Dyrekcji ZISPO. Wszyscy interesują się, pomagają i opiekują.

— A jak z szansami awansu? — zagaduję ostrożnie.

— Zespół zasługuje na wejście do II ligi. Dowodem na to wyniki z I-ligowymi drużynami. Ale, obok umiejętności, których chłopcom nie brak, w tego rodzaju rozgrywkach potrzeba twardości i serca. O brak tego drugiego nie można ich pościć, ale boją się grać twardo. Dla tego też nie jestem zupełnie spokojny o ostateczny rezultat. Szanse jednak są, nawet gdybyśmy w Mielcu przegrali...

Rozmawiał:

M. FLEJSIEROWICZ

Pracownicy poszukiwani

Kierownika gospodarstwa, 2 brygadierów polowych, magazyniera, oraz stałych pracowników fizycznych przyjmie Dyrekcja Zespołu PGR Goraj, pow. Skwierzyna. Reflektuje się na siły kwalifikowane, oraz posiadające praktykę. Podania wraz z życiorysem kierować pod ww. adresem. K3161

20 robotników niewykwalifikowanych do prac przeładunkowych przyjmie Zjednoczenie nr 2 Budownictwa Miejskiego — Baza Transportu Poznań, Majakowskiego 92. Możliwy zarobek 1000—1800 zł miesięcznie, oraz wszelkie świadczenia socjalne. Zgłoszenia osobiste przyjmują Sekcja Kadr. K3209

Robotników do ustawiania i sprzątania stoisk handlowych na placach targowych przyjmie zaraz Państwowe Przedsiębiorstwo „Targowiska”, Poznań, ul. Sieroca 3/4. K3219

Szklifierza kwalifikowanego ze znajomością ostrzenia narzędzi zatrudni zaraz Zjednoczenie nr 1 Budownictwa Miejskiego Baza Sprzętu Poznań, ul. Majakowskiego 92. Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Kadr. Warunki wg umowy zbiorowej dla pracowników budowlanych. K3204

2 strażaków p-poż. w wieku od 24 do 45 lat przyjmie do pracy Bydgoska Żegluga na Wiśle, Port Handlowy w Poznaniu, ul. Garbary 102. Warunki do omówienia w Sekcji Kadr. K3207

Technika współzawodnictwa poszukują Zakłady Mięsne Przetwórstwa w Poznaniu, ul. Wilkońskich 8. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy. Warunki do omówienia na miejscu. 18365g

6 piekarzy, ciastkarza, karmielarza zatrudni na stałe natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Swinoujściu. Zgłoszenia prosimy nadsyłać listownie, z podaniem swego adresu, do PSS w Swinoujściu, ul. Swierczewskiego 81, woj. szczecińskie. Po otrzymaniu zgłoszenia wysłamy listownie szczegółowe informacje o warunkach pracy, mieszkaniowych, kosztach przejazdu itp., a następnie list angażujący. K3203

Nieruchomości

Parcela, domki, wille kamienne, kupno, sprzedaż, zabudowa, ul. „Union”, Poznań, Nowowiejskiego 6. 16993g

Kamienica, wille, parcele domki w różnych dzielnicach, polecam — poszukuję Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 13719g

Parcela, domki, wille, poleca poszukuje „Osadopol”, Poznań, Nowowiejskiego 6. 17365g

Kamienice komfortowe, domy handlowe wille domki jednorodzinne oraz parcele poleca, poszukuje: Hinz, Poznań, Piekary 19. 18037g

Teren 11 000 m² bieżąca woda odpowiedni na hodowlę w Naramowicach, sprzedaż „Osadopol”, Poznań, Nowowiejskiego 6. 18042g

Parcela w Zieloncu, możliwość budowy domków jednorodzinnych — tanio poleca „Osadopol”, Poznań, Nowowiejskiego 6. 18043g

Kamienice komfortowe 120000 zł, willa z wolnym mieszkaniem 180 000 zł, domek z wolnym mieszkaniem w Mosinie 70 000 zł, parcela 750 m² przy Słonecznej, sprzedaż Metelski Poznań, Armii Czerwonej 23. 18066g

Domek jednorodzinny kupię. Dam większą wpłatę — resztę ratami. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18141g

Domów z ogrodami przy Poznaniu do 60.000 zł spiesznie poszukuję. Otreba, Jarocin, Kilińskiego 2. 18340p

Kupię domek jednorodzinny, 2-3-izbowy, wprost od właściciela, lub parselę w okolicy Dąbrowskiego, Winogry. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18175g

Kupię domek, 3-pokojowy z ogródkiem k. Poznania od właściciela, Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18181g

Parcelę oplotowaną w Czerwonaku przy lesie tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18186g

Kupię dom jednorodzinny w okolicy Leszna, Koźmina. Oferty z podaniem ceny kierować Krygier Krotoszyń, Fabryczna 6 m. 6. 18189g

Sprzedam z powodu starości ziemię, część lasu — odpowiednia na hodowlę bobrów i drobiu. (30 min. od dworca). Marian Nowicki, Swarzędz, ul. Strzelecka 7, pow. Poznań. 18196g

Domek jednorodzinny z wygodami kupię Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18204g

Działka budowlana, 4000 m², część oparkowania 45 drzew, woda i elektryczność na miejscu sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18205g

Willa 2-rodzinna, przy ul. Dąbrowskiego, solidnej budowy, z wolnym mieszkaniem, łazienką, centralnym ogrzewaniem, pięknym owocowym ogrodem, spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18214g

Parcelę 6000 m² blisko Poznania sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18278g

Domek z wolnym mieszkaniem w okolicy Poznania z dogodną komunikacją do 100.000 zł spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18256g

Poszukuję dzierżawy domu jednorodzinnego z ogrodem i ziemią. Zapłacić z góry 3-letnią dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18292g

Część domu na Łazarzu 60.000 zł, sprzedam. Poznań, Wrocławskiego 23, m. 15. 18246g

Willa Solacz, Winogry, Puszczykowo Oostoróg oraz domki Staroleka, Pieluska, Mosina, Kiekrz od 35.000 zł sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 18319g

Parcelę 1000 m² w pobliżu Poznania, z dogodnym dojazdem, sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18323g

Parcelę na Jeżycach, z jednorodzinny domkiem, nadającym się na warsztat przemysłowy, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18347g

Domek jednorodzinny, z wolnym mieszkaniem, przy Poznaniu, wzmęć w dzierżawę, ewent. kupię do 60.000 zł od właściciela, Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18366g

Kupię wille lub domek jednorodzinny, względnie parselę pod budowę domu jednorodzinnego. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18395g

Domek 5-izbowy, wolny, przy tramwaju, kupię zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18397g

Parcela, domki, wille, kamienice, kupno, sprzedaż, zabudowa, ul. „Union”, Poznań, Nowowiejskiego 6. 18394g

Parcelę oplotowaną w Czerwonaku przy lesie tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18186g

Kupię dom jednorodzinny w okolicy Leszna, Koźmina. Oferty z podaniem ceny kierować Krygier Krotoszyń, Fabryczna 6 m. 6. 18189g

Sprzedam z powodu starości ziemię, część lasu — odpowiednia na hodowlę bobrów i drobiu. (30 min. od dworca). Marian Nowicki, Swarzędz, ul. Strzelecka 7, pow. Poznań. 18196g

Domek jednorodzinny z wygodami kupię Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18204g

Działka budowlana, 4000 m², część oparkowania 45 drzew, woda i elektryczność na miejscu sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18205g

Willa 2-rodzinna, przy ul. Dąbrowskiego, solidnej budowy, z wolnym mieszkaniem, łazienką, centralnym ogrzewaniem, pięknym owocowym ogrodem, spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18214g

Parcelę 6000 m² blisko Poznania sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18278g

Domek z wolnym mieszkaniem w okolicy Poznania z dogodną komunikacją do 100.000 zł spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18256g

Poszukuję dzierżawy domu jednorodzinnego z ogrodem i ziemią. Zapłacić z góry 3-letnią dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18292g

Część domu na Łazarzu 60.000 zł, sprzedam. Poznań, Wrocławskiego 23, m. 15. 18246g

Willa Solacz, Winogry, Puszczykowo Oostoróg oraz domki Staroleka, Pieluska, Mosina, Kiekrz od 35.000 zł sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 18319g

APTECZKI PIERWSZEJ POMOCY

i zestawy uzupełniające
do apteczek dla wszelkich zakładów
pracy i szkół dostarczają
Wojewódzkie Hurtownie Farmaceutyczne lub bezpośrednio
Farmaceutyczna Spółdzielnia Pracy „ESPEFA”
KRAKÓW, ul. Wielopole 3, — telefon 504-46

Drzewka owocowe

gwarantowane, polecam,
zakładam sady.
Piotr Chuda, Piatkowskie,
Sprzedaż: Poznań-Lazary,
ul. Rokossowskiego 134
17944g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane autka koszykowe, cześci, ceratowe spacerówki na łożyskach, meblowe, giete oraz lalkowe polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławskiego 25. 17637g

Specjalną maszynę do masowego cerowania skarpet (import) sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Stalingrad, Mickiewicza 9, pod „Bata”. K3234

Wózki autka koszykowe, lalkowane (Warszawa), spacerówki drewniane, giete, polecane Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 17900g

Narzędzia dla kolarzy: 3 świdry żyłkowe, 2 motyły, 3 heble sprzedam. Zofia Koperska, poczta Paków, pow. Gniezno. 18439p

Samochód osobowy DKW 600 ccm, kabriolet, w dobrym stanie, sprzedam. Puchalski, Gniezno, Rzeźnicza 3 m. 2. 18441p

Spacerówki drewniane, giete oraz wózki do lalek polecają Bracia Bąkowsky, Poznań, ul. Wioślarska (n. Wartę). 18132g

Roczne kury, Leghorny, 80 sztuk, sprzedam. Opalenica, St. Rynek 22. 18152g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerówki, na łożyskach kulowych, nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniat oraz lalek poleca H. Swietlik, Poznań, Wrocławskiego 13. 18184g

20 ton marmuru sprzedam. K. Schmidt, Środa Wlkp., Kościuszki 23 tel. 586. 18268g

Sprzedam akordeon, 80-basowy, jak nowy. (Meisterklang) z rejestrem. Osieczna, Gostynia 7, pow. Leszno. 18442p

Sprzedam maszynę piekarską automatyczną, o pojemności 200 kg, z jednym kotłem. — Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18443p

Obrączki ślubne (próby 900), sprzedam. Cygański, Szamotły Szkoła 2, m. 2. 18444p

Planino do ćwiczeń sprzedam. Obejrzeć Komis Meblowy Poznań, Wielka 13. 18188g

Nowy rower wycięsowy „Baltik” sprzedam. Poznań, Ślaska 15, m. 2. 18192g

Cegły do rozbiórki w Puszczykowie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18194g

Bufet orzechowy, stół do rozstawiania, 4-kątny, umywalnie okazynie sprzedam. Poznań, Szkolna 5, m. 17, od godz. 11—15. 18197g

Wózek na gumach do 1 tony, kotline przenośna sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 28 — plac. 18200g

Obrączki ślubne 585 sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, nr 18201g

Motor „Deutz” 20 KM, na ropę na chodzie, sprzedam. Każmierowski, Goślinowo, poczta Gniezno. 18207g

Rower męski, maszynowy do szycia sprzedam. Poznań, Gw. Ludowej 42, m. 1. 18209g

Pierzyny i poduszki sprzedam. Poznań, Garbary 30, m. 4 od godz. 15—20. 18210g

Ogna nowe skrzynkowe dźwigi korzystnie sprzedam. — Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18212g

Witrynę orzechową sprzedam Poznań, Strzalecka 6 m. 31. 18215g

Dywan 2,5×3,5 m, w bardzo dobrym stanie (żywe kolory), sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, nr 18217g

Piecyk gazowy marki „Junckers” 3-palnikowy z piekarnikiem sprzedam. Wiadomość: Poznań, Żydowska 29 m. 17. 18220g

P. P. „Dom Książki” — Wojewódzka Księgarnia Medyczna, ul. Kantaka 6a, tel. 30-33

posiada duży wybór
**podręczników i skryptów
dla studentów i lekarzy**
oraz wszystkie inne pozycje z zakresu
medycyny. Prowadzi również czasopisma medyczne oraz sprzedaż ratalną. K3220

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek koszykowy tanio sprzedam. Poznań, Jackowskiego 37, m. 16. 18218g

Dywan pluszowy, 3×4 m, białym i kurtkę barania, kolnierz z lisa, maszynę, kę do podnoszenia oczek sprzedam. Poznań, Mostowa 24, m. 7. 18222g

Akordeon nowy, 80-basowy, sprzedam. Poznań, Stalingradzka 31 — parter. 18226g

Czarne damskie buciki „oficerki” nr 36, mały towarek „Baltik”, hulajnogę sprzedam. Poznań, Działowa 16, m. 52. 18228g

Radio „Pionier” mało używane (odbior pierwszy) sprzedam. Poznań, Poznańska 20, m. 8. 18230g

Cwikle pastewna sprzedam. Poznań, Krauthofera 55a. 18234g

Westfalkę, szafę trzydrzwiową oraz parkę prosiat sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 108 m. 8. 18235g

Pierścienek z brylantem 1/4 karata, wiatrowkę gwintowaną „Diana” sprzedam. Poznań, Kolejowa 49, m. 4. 18236g

Samochód małodrożowy sprzedam. Szamotły, Rynek 11, tel. 343. 18239g

Bezkił debowe do kapusty, mięsa polecam. Poznań, Dzierżyńskiego 268 — sklep. 18240g

Owczarki alzackie, 3-mies., sprzedam. Poznań, Ostrowskiego 32, m. 3. 18245g

Sprzedam wagę przesuwającą na 200 kg, zaalgalizowaną, w bardzo dobrym stanie. Do obejrzenia: przy ul. T. Kościuszki 13, Poznań, Naprawa Wąg (w ogródku). 18248g

Parowy agregat omlotowy sprzedam. Staszewski, Wiercnowo, poczta Wszedzin, pow. Mogiła. 18251g

Maszynę do pisania „Continental” walizkową, nową sprzedam lub zamienię na pianino. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18254g

Sprzedam okna barakowe, nieokute. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18255g

Samochód „Framo” — bagażówkę w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Wiadomość: Wrocław, Stalina 42. 18258g

2 łożka, stoliki (brzoza), obraz, stół krzesła sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 41, m. 8. 18267g

Radio bateryjne, 3-zakresowe, 6-lampowe, 8-obwodowe sprzedam. Majda, Poznań, Poplińskich 9, m. 5. 18282g

Balans ręczny, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Ciesława 9, m. 11 od godz. 15—16. 18284g

Okazyjnie sprzedam dwa łóżka, nocne stoliki, umywalnie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, nr 18305g

Sprzedam radio AT. Kulig, Poznań, Senatorska 8 m. 2. 18312g

Ob. Królikiewiczowi, naczelnikowi Wydziału Zdrowia w Poznaniu składa ta droga podziękowanie za bezinteresowną interwencję i opiekę społeczną udzieloną śp.

mgr. inż.
Bolesławowi Mizerskiemu
Rodzina.
18392g

UWAGA — DZIAŁKOWCY

Nadszedł nowy transport
wózków gospodarczych
ręcznych, skrzynkowych, czterokołowych. — Nośność 200 kg
CENA 270.— zł

Sprzedaż wózków w sklepach C. H. P. D. Poznań: al. Marcinkowskiego 19, Dąbrowskiego 34, Wrocławskiego 7, E. Engla 2/3, Kantaka 1, Szewska 20, Dzierżyńskiego 11 oraz w magazynie C. H. P. D., Poznań, Tama Garbarska, Dworzec Towarowy. K3232

Kupimy

zbiornik metalowy
o pojemności ponad 15 tys. litr i beczki żelazne, nawet w pojedynczych sztukach. Zgłoszenia tel. 45-00 od godz. 9—10. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18309g

Poszukuję mieszkania, 2—3 pokoje z kuchnią, do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18180g

Przyjmę dozorstwa z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18187g

Dwa pokoje z kuchnią, łazienką, ogrodem w Trzciance Lub. zamienię na pokój w Poznaniu lub Bydgoszczy. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18193g

Pokój z urządzeniem kuchni, łazienki, 1 ptr., śródmieście, zamienię na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18203g

2 uczennice poszukują pokoju przy rodzinie. Wątkowski, Poznań, Kancierska 5, tel. 63-67. 18208g

Zamienię dwa pokoje z kuchnią we Wrocławiu, śródmieście, na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18221g

Studenta na pokój przyjmę. Poznań, Skryta 7, m. 3. 18224g

Zamienię średni pokój z kuchnią — samodzielnie, na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18225g

Rzemieślnik kawałec, poszukuje pokoju przy rodzinie. — Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18227g

Zamienię mieszkanie 4-pokojowe z wygodami w Toruniu, zamienię na 2-pokojowe z wygodami w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18146g

2 pokoje z kuchnią — samodzielnie, zamienię na większe. Warunki do omówienia. Poznań, Grudzień 111, m. 2. Wojciechowski. 18154g

Pokój umebłowany, z urządzeniem kuchni z wygodami, odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18155g

Zamienię mieszkanie w Poznaniu na 4-pokojowe w Warszawie. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18158g

Uczni spokojnych na pokój przyjmę. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18159g

Zamienię pokój z kuchnią na 2-pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Poznań, Krauthofera 19 m. 2. 18167g

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią, przyznależnościami do remontu lub zamienię mieszkanie w Środzie na mieszkanie w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18259g

Posiadam lokal handlowy w centrum, oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18171g

Student Wydziału Lekarskiego poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18172g

Panienkę — uczennicę szkolną przyjmę na wspólny pokój kulturalna rodzina. (Willa). Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18183g

Posiadam lokal handlowy w centrum, oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18171g

Student Wydziału Lekarskiego poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18172g

Panienkę — uczennicę szkolną przyjmę na wspólny pokój kulturalna rodzina. (Willa). Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18183g

Posiadam lokal handlowy w centrum, oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18171g

Student Wydziału Lekarskiego poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18172g

Panienkę — uczennicę szkolną przyjmę na wspólny pokój kulturalna rodzina. (Willa). Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18183g

M. H. D.

OTWORZYŁ NOWY SKLEP
BRANŻY SZCZOTKARSKIEJ nr 82

przy ul. Piekary nr 2
który poleca artykuły szczołkarskie,
mioty i pędzle w pełnym asortymencie
Sklep prowadzi również
sprzedaż dla konsumentów zbiorowych K3199

Pokój z kuchnią, werandą — samodzielnie, w centrum miasta, zamienię na 1 1/2—2-pokojowe — samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18286g

Bezdetne małżeństwo poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18289g

Pokój z kuchnią — samodzielnie, zamienię na większe lub podobne. Warunki do omówienia. Poznań, Grudzień 70, m. 15. 18293g

Solidne młode małżeństwo poszukuje pokoju. Poznań, tel. 26-58. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18318g

Pokój ze stróżownią (gaz, światło, woda) centrum, zamienię na pokój (dzielnica obojetna). Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18320g

Studenta na pokój przyjmę. Poznań, Skryta 7, m. 3. 18224g

Zamienię średni pokój z kuchnią — samodzielnie, na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dla 18225g

KALISZ: Wolność — „Puszcza Białowieska”, Sty lowe — „Bohaterowie wrze śnia”; OSTROW: Przdow nik — „Niszczyciele samol otów”, Stońce — „Sól ziemi”; GNEZNO: Polonia — „Skąd my się znamy”, Lech — „Toska”; LESZNO: Sporto wiec — „Pogromczynie ty gryśów”.

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
5.30 — muzyka poranna,
1.15 — solistów w rep. rozr.,
6.40 i 7.15 — muzyka, 7.45 —
aud. szkolna, 8.40 — zespoły
świąteczne, 12.30 — aud. dla
wsi, 14.35 — duety w wyk.
T. Dąbrowskiego i H. War
pechowskiej, 14.55 — muzy
ka radz., 15.25 — muzyka
symf., 16 — aud. dysk., 16.10
— na fali melodii, 17 — aud.
dla młodzieży, 17.40 — z teki
kompoz. pozn., 18.20 — „Rap
sodia wiejska”, 18.30 — u
twory fortepianowe, 19.25 —
stosunek zwierząt do innych
zwierząt i człowieka, 19.35
— „Baron cygański” — o
peretka, 21.50 — gra ork.
tan. Cajmera, 22.20 — „Ła
ciarz” — nowela, 22.40 —
Sylwetki współc. kompoz.
polskich, 23.40 — melodie na
dobranoc.

Więcej morwy — wiecej jedwabiu

Młodzież Szkoły Podstawowej w
Ponlecu, zrzeszona w kółku biolo
gicznym, postanowiła obsadzić
białą morwą swą działkę szkolną
i propagować obsadzenie dziedzi
ców, gospodarstw indywidualnych
i zespołowych oraz boisk drzewka
mi i żywopłotami morwy. Cel: roz
winięcie hodowli jedwabników na
większą skalę. (Kadm.)

Nowa Stara Wieś

— Kiedyś dwa kroki za Ko
ninem zaczynała się zapadła
wieś...

Stara Wieś — dawna gmina
wiejska, przyłączona obecnie do
miasta, została całkowicie zelek
tryfikowana i zradiofonizowa
na. W dawnej osadzie wiej
skiej, a obecnej dzielnicy —
Wilków wytyczono ulice. Bę
dzie tam wybudowany przeciw
pożarowy zbiornik wodny. Oko
liczne wsie „zblizają się” coraz
bardziej do miasta. Na nowym
targowisku pomysłowo urządzo
nym przy ul. Żwirki i Wigury
widzimy estetyczne stoiska spo
żywcze, z tekstyliami, obu
wiem. W długim pawiloniku
mieści się punkt sprzedaży me
bli, komisowej sprzedaży pro
duktów rolnych, a nawet ma
leńkie studio radiowe. Nowym
związującym azurową siatką
mostem mkną liczne pojazdy:
samochody, motocykle, rowery,
wozy.

— Ruch jest dzisiaj w Ko
ninie. Miasto nie jest rozległe,
a jednak przydałaby się nam
stała komunikacja miejska.

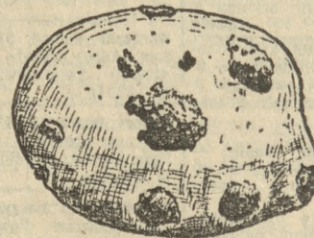
Ożywczy wiew uprzemysło
wienia miasta — rozbudowa
kopalni i elektrowni — pozwa
la swobodnie oddychać, żywiej
stawiać kroki młodym ludziom,
odmładza stare domy przy pla
cu Wolności i zabytkowy sześć
setletni Ratusz.

M. KEMPARA

Choroba czy »wada piękności«?

W tegorocznym sezonie wykop
kowym można zauważyć pora
żenia ziemniaków chorobą, zwaną
parchem zwykłym ziemniaczanym.
Choroba ta, wywołana przez
żyjące w glebie bakterie nitkowa
te, atakuje kłęby podczas ich
wzrostu. Na łupinie pojawiają się
początkowo małe, żółto-brunatne,
okrągławe plamy, które później
zmieniają stopniowo barwę na sz
robrunatną i rozrastają się do śred
nicy 1,5, a nawet 2 cm. W wypad
ku silnego porażenia, plamy mogą
pokryć całą powierzchnię kłęba.
Powierzchnia plam, spowodowa
nych parchem zwykłym, jest chro
powata i pokryta małymi ranka
mi, powstałymi na skutek zniszcze
nia łupiny kłęba przez działanie
bakterii.

Na ogół nie zwraca się większej
uwagi na tę chorobę i uważa się
jako „wadę piękności” ziemnia
ków, jakkolwiek wyrządza ona
czasem duże straty naszej gospo
darce. Doświadczenia, dokonane
przez Zakład Fitopatologii Wy
szej Szkoły Rolniczej w Poznaniu
wykazały, że straty w plonie ziem
niaków, pochodzących z chorych
sadzeniaków, wynoszą od kilku do
kilkunastu procent. Ziemniaki ja
dłone, dotknięte parchem, są
brzydkie i trzeba je grubiej obie
rać, przez co zwiększa się ilość od
padów. Prócz tego, kłęby silnie po



Ziemniak porażony
parchem zwykłym

rażone, mają smak ziemisty. Poza
tym przez ranki w łupinie wnika
ją łatwo bakterie gnilne, które mo
gą spowodować gnienie całego kłę
ba, a później i większej ilości ziem
niaków.

Obecnie, kiedy walczymy o
zwiększenie plonów, nie możemy
dopuszczać do takich strat. Walkę z
możliwością wystąpienia zgnilizny
zacząć należy zaraz. Ziemniaki
silnie parchate musimy jak najpr
ędzej zużyć na paszę. Inne, mniej
chore, trzeba magazynować tylko
w suchych piwnicach czy przecho
walniach, jak najczęściej przebie
rać i usuwać z nich gnijące kłęby,
gdz są one źródłem zarazy dla in
nych, zdrowych jeszcze ziemnia
ków. Temperatura w przechowa
niach powinna być mniej więcej
stała i utrzymywać się w grani
cach + 2 do 5 st. C.

W kopcach należy często mierzyć
temperaturę w ciągu całej zimy
przy pomocy specjalnych termo
mistrzów kopcowych. Jeżeli zauwa
żymy, że temperatura wewnątrz
kopca nadmiernie spada, postaraj
my się o lepsze przykrycie słomą
czy łecznymi. W przypadku, gdy te
mperatura wzrasta ponad wymaganą

— Dawno, dawno temu,
wiem to z opowiadań mego
dziadka, no i potrosze z wlas
nych wspomnień, w okolicy par
ku rozlewało się jedno wielkie
trzęsawisko. Śmiałkowice wod
nych przepław skakali z kamy
ka na kamień. Stąd nazwa —
„krykówka”. Jeszcze dziś mie
szkańcy Konina, zwłaszcza star
si, mówią niekiedy: pójdę na
„Krykówkę” zamiast na ul.
Mickiewicza...

Józef Głoszkowski jest jed
nym ze starszych mieszkańców
Konina. Opowiada o nim ze
swobodą, jak ktoś kto dobrze
zna miasto i niejedną noc w
nim mieszkał.

Z „Krykówki” nie już nie
pozostało. Nad świeżo wyży
rowaną, gładką powierzchnią
ulicy Mickiewicza chyła się
młode, niedawno zasadzone drze
wa. Spoza zielonej gęstwy ogra
dów przebliskują jednorodzin
ne domki, wille, gmachy.

Prostopadłe do ul. Mickiewi
cza biegnie tuż obok konińskie
go parku wybrukowana aleja.

— Kiedyś, ja tego nie pa
miętam, ale opowiadają starzy
ludzie, u wylotu tej ulicy stała
karczma. Pewnego razu skrzyw
dzony przez karczmarza biedny
człowiek przeklął to miejsce.
Karczma spłonęła, jej właście
ciel wszystko utracił i odtąd
zwa to miejsce Utrata...

W domku parkowego dozorc
cy — „wyganiaacza” mieszka
teraz ogrodnik, który czuwa
nad parkową zielenią. W ogród
ku jordanowskim rozbrzmiewa
w letniej porze śmiech i rado
sne okrzyki bawiących się dzie
ci. Z muszli koncertowej (zbu
dowali ją wspólnymi siłami
mieszkańcy miasta) dobiegają
często słowa recytacji, muzyka,
melodie piosenek. Przyjemnie
usiąść na białej ławce w ustron
nym zakątku nieco dziwnego,
mimo ludzkiej opieki, parku.
Rude wiewiórki, skacząc po ko
narach drzew, zerkają ciekawie
na dostojnie kroczące wśród
młodziutkich krzewów tęczowo
upierzone pawie.

Kłopoty z wodą

Mijamy wykopy. Zwały pia
sku, piły. W głębokim rowie
uwijają się ludzie. Prowizo
rycznym mostkiem przechodzi
my kanał, przy którego budo
wie pracują robotnicy z róż
nych przedsiębiorstw. Z 10 km
kanału ściekowego wybudowa
no dotychczas dwa. Przy obu
jego końcach nad brzegami
Warty specjalne pompy będą
regulować nawodnienie łak o
kolicznych gospodarzy. Wody
deszczowe i ścieki z miasta
spłyną kanałem do Warty. To
częściowo zastąpi kanalizację
miejską.

Smutne dziedzictwo przeszło
ści — brak wodociągów i ka
nalizacji. Kiedyś było za dużo
wody w Koninie. Dziś niektóre
dzielnice cierpią na jej brak.
Spowodowało to nawet pewne
zahamowanie rozbudowy nowe
go osiedla robotniczego przy
stacji kolejowej, tzw. „Nowy
Konin”. Częściowo rozwiązała
trudność nowa pompa i ruro
ciąg. Kłopoty wodne ustaną z
chwilą wybudowania wodocia
gów miejskich i kanalizacji.
Prace przy nich rozpoczną się
już w przyszłym roku. Znikną
wtedy wreszcie „zabytkowe” u
liczne pompy.

Coraz więcej dzieci

Idziemy ul. Staszica.

— Tu również były bajora.
Sam w tych jeziorach łowi
łem szczupaki... i niedoszłych to
pieleńców. Zresztą cały Konin
wyrósł na prastarych bagnach.
Teraz nie mogę się wydziwić,
gdzie zniknęły te wody. Tylko
małe jezioro pozostało.



Uwaga — korespondenci „Głosu” pow. Leszno!

Dzisiaj, 25 bm. o godz. 17
w Prezydium PRN w Lesz
nie odbędzie się odprawa,
na którą zapraszamy
wszystkich koresponden
tów „Głosu” z Leszna i po
wiatu.

Piękny rozwój sportu w szkołach

Spośród 29 szkół podstawowych,
biorących udział w tegorocznych je
siennych, lekkoatletycznych mi
strzostwach, najlepsze wyniki uzy
skały szkoły nr 1 i nr 2 w Chodzie
ży oraz Szkoła Podstawowa w Sza
mociźnie. O sumiennym przygotowa
niu się w tym roku szkół do mi
strzostw, świadczy fakt, że wyniki
pozostałych szkół są również zupeł
nie dobre.

Wszystkie szkoły powiatu cho
dzieskiego (około 1.500 uczniów) —
przygotowały się już do marszów
jesiennych. (hb)

Z próżnego nie należesz...

Pisaliśmy już o cennej inicja
tywie w podejmowaniu czynów
społecznych przez chłopów z
gromady Kadziak (pow. Jarocin),
którzy wspólnie z mieszk
kańcami sąsiedniej gromady
Łuszczanów pobudowali 270
metrów bież. drogi, i to nie byle
jakiej, bo — tłuczniowej. Po
nadto mieszkańcy Kadziaka
wybudowali samą remizę stra
żacką wraz ze świetlicą (o po
wierzchni 16x8 m). Jednakże
od dłuższego już czasu nie mo
gą oni uzyskać płyt pilśniow
ych, potrzebnych na obicie
sufitów. Czy naprawdę nikt z
powiatowych czynników nie
może przyczynić się do tego,
aby te płyty otrzymali?

Ogółem wartość prac wyko
nanych w czynie społecznym
w powiecie jarocińskim wyno
si do końca III kwartału
128.345 zł.

Czynny społeczny przekroczy
łyby znacznie podaną wartość,
gdyby nie brakowało materia
łów.

Zobowiązania mieszkańców
mówią m. in. o tym, że wyko
nają oni sami remonty wieko
ce budynków. Lecz cóż z tego,
kiedy Prezydium PRN otrzy
mało na ten cel (na cały rok)
zaledwie 1000 mb. papy. Ale
to nie wszystko, bo potrzebna
jest jeszcze tarcica, cement,
wapno itp. materiały, których
mieszkańcy nie otrzymują.

Jestem zdania, że sprawą
tą powinien zająć się Prezy
dium WRN. No, bo cóż warte
jest podejmowanie tego rodza
ju zobowiązań, skoro z przy
czyn — dla mieszkańców obiek
tywnych — nie mogą one być
wykonane? (mh)

Kierownictwo Biblioteki Po
wiatowej w Szamotułach zdało
dobry egzamin zaopatrując
w czas gęstą sieć bibliotek gro
madzkich i wiejskich w naj
nowsze wydania dobrych i po
żytecznych książek.

Fot. Józef Jakubowski



Zapomnieli czy zbagatelizowali?

Tak z grubsza biorąc —
mieszkańcy gromady Kowa
lew w pow. jarocińskim zale
gają z odstawą około 9000 kg
żywności, ponad 70 ton zboża.
Bardzo poważne zaległości są
też w realizacji skupu mleka
i ziemniaków.

Wśród zalegających znaj
dują się także rolnicy, którzy
równocześnie są pracownika
mi różnych instytucji i człon
kami ZSCh. W związku z tym
Prezydium Gromadzkiej Ra
dy Narodowej zwróciło się z
prośbą do kierownictwa tych
instytucji, aby porozmawiały
one ze swoimi pracownikami
i przekonały ich o konieczno
ści realizacji obowiązków na
rzecz państwa. Lecz niestety
poszczególne zakłady pracy
— mimo iż upłynęło już spo
ro czasu — nie raczyły na
wet odpowiedzieć na pisma
Prezydium GRN.

Oto np. Cukrownia Wita
szyce od połowy sierpnia nie
zdołała odpowiedzieć co uc
zyniła w sprawie zaległości
swojego pracownika ob. Wa
lendarzskiego. Od tego czasu
nie odpowiadał też ZSCh w
Jarocinie, którego 15 człon
ków nie wywiązuje się ze
świadczeń na rzecz państwa.
Podobnie nie zajęli stanowis
ka wobec swoich pracowników
kolejne stacje kolejowe Pleszew
— Zachód i Pleszew-Miasto.

Czyżby kierownictwa wy
mienionych instytucji nie
rozumiały jeszcze koniecz
ności pracy wychowawczej
wśród swoich pracowników?
Przecież sprawa zaległości w
odstawach — to problem, któ
ry powinien interesować
wszystkich — nie tylko Pre
zydium GRN! (mh)

Zabrakło zapalu

Mineło już wiele czasu, kiedy
młodzież i starsi mieszkańcy Dą
bca rozpoczęli w czynie społecz
nym roboty przy budowie świetli
cy. Jednak, mimo że na ten cel są
fundusze, roboty przerwano. Czy
na wykonanie świetlicy zabrak
ło zapalu?

8 grudnia Rolnicza Spółdziel
nia Wytwórcza w Dębicy,
pow. Środa, święcić będzie sze
ścielecie istnienia. Jest to jed
na z najstarszych spółdzielni
produkcyjnych w kraju (typ
II).

Liczy 34 członków, statut spół
dzielczy podpisali w Dębicy
wszyscy. Zastępcą przewodni
czącym gospodarstwa zespół
owego jest Michał Olejniczak —
który w nagrodę za swe osią
gnięcia brał udział w wyciecz
kach do Związku Radzieckiego
i NRD.

W ciągu 6 lat spółdzielcy z Dę
bicy dorobili się na swych 313
ha: 110 sztuk bydła i 326 świń.
Z roku na rok wzrastają spół
dzielcze dochody, niezależnie
od przeznaczenia znacznych
sum na inwestycje. Na tegoro
cznym zebraniu obrachunkowym
spółdzielcy spodziewają się —
ostrożnie licząc — dniówki 28
zł w gotówce i 5 kg zboża.

Na naszych zdjęciach: wzno
szenie jednego z budynków go
spodarczych; przewodniczący —
Olejniczak i członek spółdziel
ni — Bandyś przy nowym
roztrząsaniu; oborowy Matela
ze swym pomocnikiem — Bro
nickim demonstrują chlubę go
spodarstwa — buhaja zarodowe
go. (pż)

Komisowa sprzedaż produktów rolnych

Każdy rolnik posiadający
na zbyt warzywa, owoce,
ziemniaki, masło, ser, miód
itp. może korzystać z wygod
nej formy komisowej sprze
dazy tych artykułów, oddając
je do punktu komisowego,
prowadzonego w Poznaniu
przy targowisku jeżyckim (ul.
Prusa 18).

Punkt komisyjnej sprze
dazy prowadzony jest przez
Państwowe Przedsiębiorstwo
„Targowiska”.

Do sprzedaży oddawać moż
na m. in. owoce leśne, grzyby
świeże i suszone oraz wszel
kiego rodzaju kasze. Komis
owa sprzedaż produktów roln
ych została wprowadzona
dla ułatwienia rolnikom zby
tu wytworów ich gospodarki.
(lg)